

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Bajak
Protokolant:	protokolant sądowy Justyna Chojecka

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa D. K. (1)

przeciwko (...)

w W.

o zapłatę

I. zasądza od (...)

w W. na rzecz D. K. (1) kwotę 160 000 zł (sto sześćdziesiąt tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 listopada 2014 do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania pozostawia referendarzowi sądowemu, ustalając że powódka wygrała spór w 40 % (czterdziestu procentach).

UZASADNIENIE

Pozwem z 19 grudnia 2014 r. D. K. (1) wniosła o zasądzenie od (...) z siedzibą w W. kwoty 400 000 złotych z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 10 lutego 2003 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna A. K., synowej J. K. oraz wnuków W. i D. K. (2).

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu 5 maja 2002 roku na odcinku drogi krajowej (...) pomiędzy miejscowością P.-Ż., rejon (...), miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym śmierć ponieśli syn powódki, synowa i dwoje wnuków. Pismem z dnia 2 marca 2015 roku pełnomocnik powódki zmodyfikował powództwo wnosząc o zasądzenie kwoty 250 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć bliskich członków rodziny oraz kwoty 150 000 złotych tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji zawodowej i osobistej powódki (k. 34-35 modyfikacja powództwa).

W odpowiedzi na pozew z dnia 17 kwietnia 2015 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, podał, że nie kwestionuje zasadności roszczeń powódki, lecz ich wysokość. Pozwany uznał, że roszczenie powódki w kwocie 150 000 złotych tytułem odszkodowania za utracony dochód z prowadzonej działalności gospodarczej wspólnie ze zmarłym synem A. K. oraz obowiązek zapłaty na rzecz rodziców zmarłej synowej J. K. kwoty 20 000 złotych należnej z tytułu dokonanego działu spadku nie leży w zakresie jego odpowiedzialności.

Ponadto wskazał, że roszczenie o zadośćuczynienie powódka zgłosiła po upływie 12 lat od wypadku, wobec czego nie mogła oprzeć go na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23

i 24 k.c. Również żądanie odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu, było w ocenie pozwanego niezasadne, bowiem roszczenie o zapłatę odsetek ustawowych od dochodzonych pozwem roszczeń od dnia 10 lutego 2003 roku uległo przedawnieniu (k. 43-48 odpowiedź na pozew).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje: w dniu 5 maja 2002 roku na drodze krajowej (...), na odcinku P.-Ż., rejon (...), miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego śmierć ponieśli A. K., J. K., D. K. (2) i W. K.. Sprawca wypadku F. R. kierujący samochodem osobowym marki M. (...) o nr rej. (...) w dacie wypadku posiadał ubezpieczenie w Towarzystwie (...) Oddział we W., obecnie za skutki zdarzenia odpowiada (...) w W. (okoliczności bezsporne).

W dniu 3 stycznia 2003 roku powódka zgłosiła do pozwanego (...) z siedzibą w W. (za pośrednictwem Towarzystwa (...)) szkodę, wnosząc o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 400 000 złotych (k. 141-143 akta sprawy).

W toku postępowania likwidacyjnego w dniu 24 lutego 2003 roku zostało powódce przyznane zadośćuczynienie w kwocie 20 000 złotych, uznano, że kwota ta jest adekwatna do rodzaju i stopnia krzywdy jaka spotkała powódkę na skutek utraty bliskich członków rodziny, zaś na rzecz rodziców zmarłej synowej powódki pozwany przyznał kwotę 15 000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Dodatkowo powódka otrzymała kwotę 15 921 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu (k. 63, 144 korespondencja).

W dniu 11 kwietnia 2003 roku powódka wniosła odwołanie żądając podwyższenia kwoty przyznanego zadośćuczynienia. W odpowiedzi na odwołanie pismem z dnia 29 kwietnia 2003 roku (...) SA odmówił wypłaty wyższego zadośćuczynienia, niż dotychczas przyznane (k. 145).

Kolejnym pismem z dnia 2 października 2014 roku powódka zgłosiła swoje roszczenie do (...) żądając wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 150 000 złotych z tytułu śmierci syna A. K., w kwocie 100 000 złotych z tytułu śmierci synowej J. K., w kwocie 75 000 złotych z tytułu śmierci wnuczki D. K. (2) oraz w kwocie 75 000 złotych z tytułu śmierci wnuka W. K.. Jednocześnie wniosła o wypłatę stosownego odszkodowania w kwocie 375 000 złotych w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji zawodowej i osobistej powódki po śmierci syna A. K. oraz kwoty 18 579,48 złotych tytułem zwrotu poniesionych przez powódkę kosztów pogrzebu, w tym postawienia pomnika na cmentarzu (k. 146-147 pismo powódki).

Pismem z dnia 14 października 2014 roku (...) w W. wskazało, że w toku przeprowadzonych czynności nie ustaliło ubezpieczyciela pojazdu, którym kierował sprawca wypadku F. R. i nie posiada żadnych informacji mogących pozwolić na dokonanie jakichkolwiek ustaleń dotyczących ww. pojazdu. Jednocześnie pozwane biuro wniosło o przeprowadzenie likwidacji szkody przez firmę reprezentującą powódkę w postępowaniu likwidacyjnym według posiadanych kompetencji (k. 151 pismo pozwanego).

W dacie wypadku powódka D. K. (1) miała 69 lat. Wraz z mężem, zmarłym synem, zmarłą synową i zmarłymi wnukami prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Od kwietnia 1995 roku powódka wraz ze zmarłym synem prowadziła działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej, wcześniej od 1991 roku prowadziła własną działalność gospodarczą. Dochody z prowadzonej wraz z synem działalności gospodarczej powódki w latach 1995-2003, wynosiły średnio około (...) złotych rocznie, co daje około (...) złotych miesięcznie. Prowadzona działalność gospodarcza polegała na małej gastronomii i handlu. Powódka zajmowała się gotowaniem posiłków na sprzedaż w tym zupy grochowej, parzeniem kawy i herbaty, zmarły syn dostawą towaru do gastronomii i obsługą różną, na którym piekli głównie kielbasę i szaszłyki na sprzedaż. Pracowali w godzinach od 8 do 15-16, potem pomagali dodatkowo synowej i mężowi powódki w sklepie.

Synowa powódki i mąż prowadzili sklep ogólnospożywczy. Był to jedyny sklep w ich rodzinnej miejscowości, wobec czego mieli dużo klientów. Otwarty był od godziny 8 rano do godziny 18. Zmarły syn i synowa powódki pomagali także jej i jej mężowi

w domu w codziennych czynnościach takich jak pranie, gotowanie, sprzątanie. Cała rodzina żyła w zgodzie, powódka miała bardzo dobry kontakt ze swoją synową J. K., o której mówiła że była dla niej „taka dobra, jak anioł”. Rodzina planowała wspólną przyszłość. Wszyscy mieszkali w domu należącym do D. K. (1) i jej męża. Jeszcze za życia syna powódka i jej mąż przekazali synowi i synowej dom w drodze działu spadku, w zamian za dożywotnią opiekę i pomoc. Zmarły syn był młodszym dzieckiem powódki, starszy syn przebywał w tym czasie wraz z żoną i dziećmi za granicą.

W dniu wypadku A. K. wraz z żoną J. K. i dziećmi zaplanowali wspólny wyjazd w odwiedziny do rodziców żony, mieszkających w B.. Rodzina pożegnała się z powódką i odjechała. Po około 30 minutach od ich odjazdu przyjechał mąż D. K. (1), który od policji dowiedział się o wypadku syna z rodziną. Z. K. poinformował żonę o wypadku. Na wieść o wypadku powódka straciła przytomność na kilka godzin, obudziła się po interwencji lekarzy z pogotowia wezwanego przez męża. Od wypadku powódka przyjmowała cały czas leki uspokajające i nasenne. Przyjmuje je do dziś, gdyż od wypadku bliskich ma problemy ze snem. Po wypadku D. K. (1) była w bardzo ciężkim stanie psychicznym, nie miała nawet sił, żebyając się pogrzebem syna i jego rodziny, wobec czego wszyscy zostali pochowani przez rodzinę J. K. w jej rodzinnej miejscowości. Dziś powódka ma żal do siebie, że nie pochowała syna wraz z rodziną w B., gdzie aktualnie mieszka, ponieważ ma do nich daleko na cmentarz. Mąż powódki także bardzo mocno przeżył śmierć syna i jego rodziny, po wypadku zachorował na nowotwór i rok później zmarł. Wcześniej chorował już na nadciśnienie. D. K. (1) po śmierci męża została zupełnie sama, wobec czego wprowadził się do niej starszy syn z rodziną. Mieszkają razem do dziś.

Po śmierci syna A. K. i jego żony oraz dzieci, powódka i jej mąż zmuszeni byli zapłacić rodzicom synowej kwotę 20 000 złotych tytułem spłaty wartości jej udziału w spadku po teściach, który to udział wynikał z dokonanego przez nich działu spadku dokonanego na rzecz syna i synowej, jeszcze za ich życia.

Po śmierci syna i jego rodziny D. K. (1) zamknęła prowadzoną wraz z synem działalność gospodarczą, gdyż zarówno ona, jak i jej mąż nie byli na siłach dalej jej prowadzić. W 2003 roku powódka wystąpiła do Burmistrza Miasta i Gminy Z. o wykreślenie z ewidencji działalności gospodarczej prowadzonej przez nią wraz z rodziną. Po śmierci syna powódka przez okres około 5 lat cierpiała na depresję, ale nie korzystała z pomocy specjalisty. Od śmierci bliskich stała się zamknięta w sobie, często zdarzało się jej płakać, gdy wspominała zmarłych członków rodziny. Szczególnie tęskniła za wnukami, a gdy widziała na ulicy bawiące się dzieci wspominała swoje wnuki D. i W.. Po wypadku stała się małowówna, płacziwa, straciła wszelką chęć do życia i pracy.

Obecnie D. K. (1) ma 82 lata. Mieszka wraz ze starszym synem Z., synową i wnukami w domu należącym do niej i do jej zmarłego męża. Dom ma 42 m kw. powierzchni. Stanowi jej własność w 1/2 części. Od śmierci syna powódka nie pracuje. Utrzymuje się z renty rodzinnej po zmarłym mężu w wysokości (...) złotych miesięcznie. Z pieniędzy jakie otrzymała dotychczas od pozwanego postawiła pomnik zmarłemu synowi i jego rodzinie oraz spłaciła rodziców zmarłej synowej. W obowiązkach domowych pomaga jej starszy syn i jego rodzina. Powódka do dziś trzyma w domu wszystkie pamiątki po zmarłych członkach rodziny, w tym fotografie i rzeczy osobiste. Do dziś wspomina syna i synową, bardzo tęskni za wnukami. Stara się jeździć jak najczęściej do nich na cmentarz. Pomimo upływu czasu powódka nie oswoiła się ze śmiercią syna, synowej i wnuków. Nadal ma ich przed oczami i wspomina dzień ich wyjazdu. Do chwili obecnej nie odzyskała równowagi psychicznej, nadal jest płacziwa, małowówna i zamknięta w sobie, unika innych ludzi i kontaktów z nimi. Poza starszym synem i jego rodziną może też liczyć na codzienną pomoc sąsiadów.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o złożone do akt sprawy dokumenty w postaci: kopii wyroku Sądu Okręgowego w J.z dnia 22 kwietnia 2005 roku, sygn. akt III K 155/94 (k. 14-15), kopii zaświadczenia Naczelnika Urzędu Skarbowego w Z. z dnia 10 listopada 2014 roku dotyczącego wysokości dochodu uzyskanego przez powódkę w latach 1997-2003 (k. 16), kopii umowy spółki cywilnej z dnia 6 kwietnia 1995 roku zawartej pomiędzy powódką, a jej zmarłym synem (k. 17), kopii zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej prowadzonej przez powódkę wraz ze zmarłym synem z dnia 30 marca 2001

roku (k. 18), kopii decyzji nr (...) z dnia 01 lipca 2003 roku o wykreśleniu z ewidencji działalności gospodarczej (k. 19), kopii protokołu ugody zawartej przed Sądem Rejonowym wZ.z dnia 6 października 2005 roku, sygn. akt INs 668/04 (k. 20), kopii oświadczenia J. D. i B. D. z dnia 30 sierpnia 2014 roku dotyczącego relacji łączącej powódkę ze zmarłymi członkami rodziny (k. 21), kopii oświadczenia małżonków K. o przekazaniu domu na rzecz syna i synowej z dnia 27 czerwca 1997 roku (k. 22), kopii pisma pozwanego z dnia 14 października 2014 roku dotyczącego przeprowadzonych przez pozwanego działań w toku postępowania likwidacyjnego (k. 58), kopii polecenia wypłaty odszkodowania z dnia 24 lutego 2003 roku wystawionego przez Centralę Towarzystwa (...) S.A. - Departament (...) (k. 59), kopii pisma pełnomocnika powódki do pozwanego z dnia 3 stycznia 2003 roku z żądaniem wypłaty odszkodowania w wysokości 400 000 złotych z tytułu śmierci bliskich (k. 60), kopii korespondencji e-mailowej pełnomocnika powódki z pozwanym dotyczącej dopłaty do przyznanego zadośćuczynienia w grudniu 2014 roku (k. 63), zgłoszenia roszczenia do pozwanego z dnia 28 listopada 2014 roku (k. 64-65) oraz w oparciu o przesłuchanych w drodze pomocy sądowej w charakterze świadków B. D. i J. D. oraz przesłuchanej w charakterze strony D. K. (1) (k. 120, 130, akta ICps 46/15).

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków, bowiem korespondowały one z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie, a nadto były one spójne i logiczne. Zarówno świadek B. D., jak i świadek J. D. potwierdziły, że śmierć członków rodziny była dla powódki silnym i traumatycznym przeżyciem, które skutkowało u niej załamaniem psychicznym i depresją.

Sąd uznał również za wiarygodne dokumenty dołączone do pozwu i złożone w toku sprawy, bowiem fakt ich sporządzenia – w zakresie, w jakim stanowiły podstawę ustalenia stanu faktycznego sprawy – nie budził wątpliwości, a ich autentyczności nie kwestionowała żadna ze stron postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje: powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części. W pierwszej kolejności wymaga zaznaczenia, iż pozwany nie kwestionował swojej legitymacji biernej wynikającej z treści art. 123 pkt 1 w zw. z art. 19 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, bowiem Biuro odpowiada za szkody będące następstwem wypadków, które miały miejsce na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i powstały w związku z ruchem pojazdów mechanicznych, zarejestrowanych w państwach, których biura narodowe są sygnatariuszami Porozumienia Wielostronnego. Przedmiotem sporu między stronami była jedynie wysokość należnych powódce świadczeń.

Zgodnie z art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

W ocenie Sądu Okręgowego żądanie powódki o zadośćuczynienie za śmierć syna, synowej i wnuków jest co do istoty zasadne i znajduje oparcie w przepisach prawa. Sąd wyraża tym samym ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 r. (tj. przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c.), to najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (por. wyrok SN z dnia 11 maja 2011 r., sygn. akt I CSK 621/10).

Na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego, a więc także cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Uszczerbek ten może polegać na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach bezpośrednio związanych ze stanem zdrowia, ale też z jego dalszymi następstwami w postaci odczuwanego dyskomfortu, poczuciu osamotnienia, żałoby po śmierci osoby najbliższej. W judykaturze i doktrynie dość powszechnie przyjmuje się wyłącznie kompensacyjny charakter ochrony majątkowej udzielanej pokrzywdzonemu i niedopuszczalność przypisywania jej funkcji represyjnych. Kompensata majątkowa ma na celu przezwycięzenie przykrych doznań. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu

należnej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego (por. uchwała SN (Pełna Izba Cywilna) z 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, także: wyrok SN z 18 listopada 2004 r., I CK 219/04).

W istocie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności zeznania świadków i przesłuchanej w charakterze strony powódki, potwierdzają istnienie silnej więzi emocjonalnej pomiędzy D. K. (1), a zmarłym synem A. K., zmarłą synową J. K. i wnukami D. i W. K., która to więź została gwałtownie zerwana wskutek ich śmierci. Zarówno świadkowie, a więc B. D. i J. D. czyli sąsiadki powódki, jak i sama powódka w swoich zeznaniach potwierdziły, iż powódkę łączyła silna więź emocjonalno-psychiczna ze zmarłym synem, synową i wnukami. Pomimo faktu, że od wypadku minęło 14 lat, powódka nadal nie odzyskała równowagi psychicznej po stracie bliskich członków rodziny, do dziś przeżywa ich śmierć. Nadal trzyma w domu wszystkie pamiątki po zmarłych i ich fotografie. Od śmierci syna i jego rodziny powódka stała się osobą zamkniętą w sobie, płaczącą, mającą problemy ze snem. Często wspomina zmarłych, a na widok małych dzieci płacze, bo przypominają się jej zmarłe wnuki. Szczególnie bolesna dla powódki była śmierć syna, co można zauważyć w jej zeznaniach, w których wskazuje na silną więź łączącą ją ze zmarłym A. K.. Śmierć syna spowodowała również zmiany w życiu zawodowym powódki, gdyż ze zmarłym synem powódka prowadziła działalność gospodarczą, a po jego śmierci działalność tą zamknęła. Od tego czasu powódka nie pracowała już zawodowo, utrzymywała się wraz z mężem z comiesięcznej emerytury. Obecnie otrzymuje rentę rodzinną po mężu. Od śmierci najbliższych powódka przyjmuje leki na uspokojenie i ma problemy ze snem. Jednakże poza przyjmowanymi lekami D. K. (1) nie korzystała z pomocy żadnego specjalisty, w tym psychologa czy psychiatry. Dlatego też Sąd nie posiadał żadnego miarodajnego materiału dowodowego, który mógłby pozwolić na ocenę zakresu i rodzaju więzi łączących powódkę ze zmarłymi oraz zakresu cierpienia i krzywdy, jakich w sferze psychiczno- emocjonalnej doświadczyła powódka na skutek utraty bliskich. Tym samym dokonując oceny zakresu i rodzaju traumatycznych przeżyć, jakie spotkały powódkę po śmierci bliskich, Sąd opierał się jedynie na zeznaniach świadków i samej powódki.

Uwzględniając powyższe okoliczności Sąd uznał, iż rozmiar krzywdy wywołanej śmiercią syna, synowej i wnuków był dla powódki znaczny, jednakże w ocenie Sądu żądana przez powódkę kwota zadośćuczynienia była zbyt wygórowana. Wiadomym jest, iż zadośćuczynienie za doznaną krzywdę może jedynie złagodzić ból i cierpienia psychiczne po śmierci bliskich członków rodziny, bowiem nie jest w stanie zapełnić pustki po ich stracie. Powinno ono stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak

z drugiej strony nie może prowadzić do wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej na skutek żądania wygórowanej kwoty zadośćuczynienia w stosunku do doznanych krzywd (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, niepublikowany). Zdaniem Sądu, wypłacona przez pozwaną zakład ubezpieczeń kwota zadośćuczynienia w wysokości 20 000 złotych nie była wystarczająca, jednakże żądana kwota 250 000 złotych ponad dotychczas wypłacone zadośćuczynienie jest kwotą nadmierną. W ocenie Sądu rozmiar cierpień powódki i doznana krzywda uzasadniają ustalenie wysokości zadośćuczynienia na kwotę 160 000 złotych, po odliczeniu kwoty wypłaconego już przez pozwanego zadośćuczynienia w kwocie 20 000 złotych. Z tych względów orzeczono jak w punkcie I wyroku, oddalając dalej idące żądanie jako nieuzasadnione i wygórowane.

Zgodnie z art. 446 § 1 i 3 k.c. jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. Sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej zależne jest od rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym, a także zmian w sferze dóbr niematerialnych uprawnionego wywołanych przez śmierć osoby bliskiej, już istniejących oraz dających się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 11 kwietnia 2013 roku, I ACa 49/13). W niniejszej sprawie roszczenie powódki w zakresie odszkodowania w wysokości 150 000 złotych z tytułu znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej i zawodowej po śmierci bliskich, Sąd uznał za bezzasadne i podlegające oddaleniu. W ocenie Sądu powódka nie wykazała

w żaden sposób powyższych okoliczności. D. K. (1) nie przedłożyła żadnych dokumentów, które świadczyłyby o tym, że jej sytuacja materialna i osobista uległa znacznemu pogorszeniu po śmierci syna A. K.. Złożyła jedynie zaświadczenie z

urzędu skarbowego o wysokości przychodów za lata 1997-2003, nie wykazując osiągniętych dochodów. Z przedłożonych przez powódkę dokumentów oraz złożonych zeznań wynika jedynie, że powódka posiada 1/2 części domu po zmarłym mężu, a ponadto otrzymuje po nim rentę rodzinną w kwocie(...)zł miesięcznie. Powyższe jednoznacznie wskazuje, że sytuacja majątkowa

i osobista powódka jest nadal dobra. Okoliczność, że powódka po śmierci syna zaprzestała dalszego prowadzenia działalności gospodarczej wynika jedynie z jej decyzji, bowiem sama wystąpiła o wykreślenie prowadzonej działalności gospodarczej

z ewidencji. Nie można również uznać, aby kwota 20 000 zł zapłacona tytułem spłaty udziału spadkowego podlegała uwzględnieniu jako odszkodowanie na podstawie art. 446 § 3 k.c. Wskazania w tym miejscu również wymaga, że pozwany wypłacił już na rzecz powódki odszkodowanie w kwocie 15 921 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. Z tych względów roszczenie o odszkodowanie podlegało oddaleniu.

Odnosząc się do żądania zapłaty odsetek od przyznanego zadośćuczynienia wskazać należy, że zostały one zasądzone na zasadzie art. 481 k.c. Okolicznością bezsporną jest, iż powódka zgłosiła roszczenie o zadośćuczynienie do pozwanego w dniu 02 października 2014 roku, wobec czego należne odsetki winny być naliczone od dnia następnego po tej dacie. W myśl art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym

i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013 roku, poz. 392 z późn. zm.), zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

W przypadku zaś, gdyby wyjaśnienie w terminie o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Strona pozwana nie wykazała, iż brak było podstaw do wypłaty zadośćuczynienia po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody i zachodziły przesłanki do wypłaty w terminach późniejszych wskazanych w ww. przepisach. Z tych względów żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od roszczenia o zadośćuczynienie od dnia następnego po dniu zgłoszenia szkody przez powódkę należało uznać za w pełni uzasadnione. Tym samym odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty przyznanego zadośćuczynienia zostały zasądzone od dnia 02 listopada 2014 roku do dnia zapłaty.

Mając na uwadze ogół powyższych rozważań Sąd Okręgowy na podstawie przytoczonych przepisów orzekł jak w sentencji.

Stosownie do art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu, ustalając, że powódka wygrała spór w 40%.

SSO Jacek Bajak